Józef Stanisław Płatek *OSPPE*

STARANIA WOKÓŁ STANU ZACHOWANIA CUDOWNEGO OBRAZU NA JASNEJ GÓRZE

Do zaszczytnych i odpowiedzialnych zadań paulinów, stróżów Jasnej Góry, należy troska o Cudowny Obraz Matki Bożej, aby ten wyjątkowy Skarb Narodu i zarazem wielka Świętość i Znak Jej szczególnej obecności przekazać w pomyślnym stanie następnym pokoleniom, które po nas przyjdą.

Historia konserwacji Cudownego Obrazu

Na przestrzeni dziejów Jasnej Góry wielokrotnie poddawano Cudowny Obraz Matki Bożej odpowiednim zabiegom konserwacyjnym, a przeprowadzano je zwykle komisyjnie. Potwierdzają to źródła historyczne. Jak powszechnie wiadomo, po poważnym uszkodzeniu Obrazu przez rabusiów w 1430 roku przeniesiono go do Krakowa i tam po opieką króla Władysława Jagiełły poddano gruntownej restauracji[1].

W 1682 roku z okazji trzystulecia Jasnej Góry odwrotną stronę Obrazu oklejono płótnem i na nim powstało malowidło zatytułowane „Mensa Mariana", przedstawiające szereg obrazów z legendarnej historii Obrazu oraz wiele ornamentów. W dotychczasowej literaturze istniało przekonanie, że również w tym roku Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej poddano konserwacji[2]. W rzeczywistości jednak drugą historycznie konserwację

---

[1] S. K. Szafraniec, *Jasna Góra. Studium z dziejów kultu Matki Boskiej Częstochowskiej*, Rzym 1957, s. 4-6.

E. Rakoczy, *Mensa Mariana Malowane dzieje Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, Warszawa 1989, s. 39.

przeprowadzono pomiędzy 1 czerwca a 22 grudnia 1705 roku. Na polecenie prowincjała paulinów ojca Izydora Krasuskiego dokonał tego paulin, brat zakonny – Makary Sztyftowski[3]

Trzecią historycznie znaną konserwację przeprowadzono w okresie od 17 listopada 1925 roku do 24 marca 1926 roku dzięki inicjatywie ojca Piotra Markiewicza, generała Zakonu i przeora Jasnej Góry. Tę gruntowną konserwację Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej wykonał konserwator – prof. Jan Rutkowski z Warszawy[4]. Nad przebiegiem prac czuwała specjalna komisja, w której skład weszło także pięciu przedstawicieli Episkopatu Polski, trzech paulinów i ośmiu rzeczoznawców oraz przedstawicieli władz państwowych i regionalnych.

Cztery protokoły komisji w sprawie konserwacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej dokładnie informują o zakresie zabiegów konserwacyjnych[5]

Konserwacja w latach 1945-1948

W latach wojny 1939-1945 wskutek niesprzyjających warunków przechowywania, Obraz uległ znacznym uszkodzeniom. Na zlecenie ojca Stanisława Nowaka, przeora Jasnej Góry, prace konserwacyjne wykonał konserwator Henryk Kucharski późną jesienią 1945 roku.

Ojciec Piotr Markiewicz, generał Zakonu w dniu 25 marca 1948 roku powołał ponownie komisję rzeczoznawców w składzie: konserwator prof. Wiesław Zarzycki, konserwator Rudolf Kozłowski i dr Wojciech Stanisław Turczyński – celem dokładnego zbadania stanu Obrazu. Zauważono wówczas pewne uszkodzenia malowidła, a także samych desek. Główne zabiegi i prace konserwacyjne wykonał konserwator Rudolf Kozłowski z Krakowa najpierw w okresie od 27 marca do 3 kwietnia, a później uzupełnił je w dniach od 1 do 7 lipca 1951 roku[6].

---

[3] S. K. Szafraniec, *Jasna Góra. Studium z dziejów kultu Matki Boskiej Częstochowskiej*, s. 6.

[4] W. S. Turczyński – J. Rutkowski, *Konserwacja Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej 1925-1926*, Częstochowa 1927, s. 11 nn.

[5] Tamże, s. 41-50.

[6] Archiwum Jasnogórskie [AJG] 547: Protokoły Komisji Czuwającej nad stanem Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, nr 1, 2, 6, 9.

Konserwacja w latach 1948-1977

Prowadzone od 1948 roku staranne i wszechstronne badania konserwatora Rudolfa Kozłowskiego z Wawelu w Krakowie, przy zastosowaniu przez niego specjalnych metod (analiza mikroskopowa i zdjęcia rentgenowskie), pozwoliły na odtworzenie w przybliżeniu procesu pierwszej restauracji Obrazu. Deski były spaczone na skutek przechowywania i ukrywania Obrazu w czasie okupacji hitlerowskiej, a także z powodu wynoszenia Obrazu na szczyt jasnogórski w czasie wyjątkowych uroczystości. Zmienna wilgotność przyczyniła się do procesu spaczenia desek. Swoje odkrycia związane ze stanem Cudownego Obrazu Rudolf Kozłowski przedstawił w Polskiej Akademii Umiejętności, publikując na ten temat różne materiały[7]

Po śmierci prof. Wiesława Zarzyckiego i dra Wojciecha Stanisława Turczyńskiego, konserwator Rudolf Kozłowski, znając wszechstronnie przedmiot swojej pracy i mając własną technologię, uchodził za jedynego i największego eksperta w odniesieniu do Obrazu Jasnogórskiego. Dlatego ponad 29 lat sprawował nad nim opiekę konserwatorską. Ostatnich zabiegów konserwatorskich dokonał krótko przed swoją śmiercią w dniach 7-9 stycznia 1977 roku.

Pomimo wielu sukcesów, profesjonalnych osiągnięć, nie udało się konserwatorowi Kozłowskiemu przygotować jakiegoś następcy celem kontynuacji prac przy Obrazie. Po jego śmierci w marcu 1977 roku zaistniała potrzeba znalezienia wybitnego specjalisty, by można było powierzyć mu opiekę konserwacyjną nad Cudownym Obrazem.

Oględziny Obrazu przez Dobrzenieckiego

Podczas sprawowania urzędu generalskiego przez ojca Grzegorza Kotnisa (1975-1978) dwukrotnie proszono doc. Tadeusza Dobrzenieckiego, kustosza galerii sztuki i malarstwa Muzeum Narodowego w Warszawie, by dokonał oględzin Obrazu i ewentualnie zajął się jego konserwacją. Zresztą on sam twierdził, że ks. kard. Stefan Wyszyński zlecił mu opiekę

R. Kozłowski, *Historia Obrazu Jasnogórskiego w świetle badań technologicznych i artystyczno-formalnych*, „Roczniki Humanistyczne" 20 (1972), z. 5, s. 5-45; AJG 2955: *Tajemnica Obrazu Jasnogórskiego i jego konserwacja*, referat wygłoszony 13 czerwca 1952 roku w Polskiej Akademii Umiejętności, rękopis maszynowy; AJG 547: Protokoły Komisji Czuwającej nad stanem zachowania Obrazu, 1948-1954.

nad Obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej. Pomimo usilnych poszukiwań nie znaleziono z tego okresu żadnej dokumentacji, ani protokołu na ten temat, dlatego nie wiadomo czego dokonał doc. Tadeusz Dobrzeniecki. O jego staraniach nie informowano też wspólnoty zakonnej.

Pozostały z tego okresu jedynie notatki z oględzin Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej z dnia 28-29 listopada 1977 roku, sporządzone przez mgra Jerzego Kozłowskiego z Warszawy. Z tych notatek konserwatora Kozłowskiego można się dowiedzieć, że stan Cudownego Obrazu budzi poważny niepokój[8].

Powołanie specjalnej komisji w 1979 roku

Nowo mianowany przez papieża Jana Pawła II generał Zakonu, ojciec Józef Płatek, po zapoznaniu się z niepokojącymi notatkami Jerzego Kozłowskiego, przedłożył tę palącą sprawę na posiedzeniu definitorium generalnego w dniu 27 stycznia 1979 roku. Wtedy jednozgodnie uznano, że należy jak najszybciej powołać specjalną komisję, która oceni stan zachowania Obrazu i powierzy główną troskę o jego stan odpowiedniemu konserwatorowi wybranemu z grona możliwie najlepszych fachowców[9]

W wyniku tej decyzji Generał mianował definitora, ojca mgra Melchiora Królika, referentem do spraw konserwacji Cudownego Obrazu i polecił mu przygotowanie odpowiedniej dokumentacji dotyczącej konserwacji oraz zorganizowanie specjalnej komisji rzeczoznawców, którzy po zapoznaniu się z obecnym stanem Obrazu wypowiedzą swoje opinie, ustalą technologię konserwacji i wytypują głównego konserwatora-wykonawcę na najbliższe lata[10].

W dniu 19 lutego 1979 roku na sesji Komisji Maryjnej Episkopatu Polski ojciec Józef Płatek, generał Zakonu, wręczył list i zaproszenie ks. kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, prymasowi Polski, na sesję poświęconą konserwacji Cudownego Obrazu, informując o zakresie planowanych prac. Prosił Księdza Prymasa, aby zechciał być honorowym członkiem tej ko-

---

[8] AJG 5066: Notatki konserwatora Jerzego Kozłowskiego z Warszawy z oględzin Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w dniu 28-29 listopada 1977 roku, w: Dokumentacja konserwatorska Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej 1977-1987, t. 1.

[9] AJG bez sygn.: Protokoły sesji Definitorium Generalnego 30.03.1978 - 22.02.1984, s. 73.

[10] Teczka personalna o. Melchiora Królika, t. 112, w: Sekretariat Kurii Generalnej Zakonu Paulinów, Częstochowa Jasna Góra.

misji ds. konserwacji i udzielił jej pasterskiego błogosławieństwa. Prymas Tysiąclecia z wielkim zainteresowaniem przyjął to zaproszenie i wyraził swe uznanie dla podjętej inicjatywy. Usprawiedliwiając swą niemożność przyjazdu na oznaczony dzień, udzielił Komisji błogosławieństwa i zapewnił, że powiadomi o tym uczestników Konferencji Episkopatu Polski, same zaś szczegóły ustaleń Komisji przekaże na tej Konferencji ks. bp Jan Obłąk. Ze swej strony Generał paulinów zapewnił, że osobiście prześle protokół z sesji poświęconej konserwacji Obrazu i tak też się stało.

Natomiast ojciec Melchior Królik, definitor i referent ds. konserwacji Obrazu za zgodą ojca Konstancjusza Kunza – dobrał sobie do pomocy ojca mgra Jana Golonkę. Obaj udali się do ks. prof. Janusza Stanisława Pasierba do Warszawy na konsultację w sprawie składu personalnego komisji do spraw konserwacji Obrazu. Podczas spotkania zaproponowali mu oczywiście uczestnictwo w tejże komisji.

Ks. prof. Janusz Pasierb zasugerował, aby w poczet komisji ds. konserwacji Obrazu zaprosić przede wszystkim członków Komisji Episkopatu Polski ds. sztuki Sakralnej na czele z jej przewodniczącym ks. bp. Janem Obłąkiem z Olsztyna. Uważał też, iż doc. dr Hanna Jędrzejewska z Warszawy byłaby dobrym ekspertem w proponowanej komisji. Propozycja ta została podjęta i rozesłano zaproszenia.

W dniu 8 marca 1979 roku zgromadziły się na Jasnej Górze wszystkie zaproszone osoby, dla których o godzinie 17. została odprawiona Msza św. w kaplicy Cudownego Obrazu pod przewodnictwem ks. bpa Jana Obłąka. Homilię wygłosił ks. bp Tadeusz Szwagrzyk, zastępując przebywającego w Rzymie ordynariusza diecezji częstochowskiej, ks. bpa Stefana Barełę. O godzinie 19. rozpoczęły się obrady w apartamentach prymasowskich. Ojciec Generał powitał uroczyście gości i przedstawił cel i program spotkania. Ks. prof. Janusz Pasierb wygłosił referat na temat konserwacji i stanu zachowania Obrazu w świetle protokołów i dokumentów pozostawionych przez konserwatora Rudolfa Kozłowskiego. Przewodniczenie sesji powierzono ks. bp. Janowi Obłąkowi.

Uczestnicy spotkania postanowili wziąć udział w Apelu Jasnogórskim. Po modlitwie apelowej wyjęto Cudowny Obraz z ołtarza i przeniesiono na salę obrad [do apartamentów prymasowskich]. Nastąpiły oględziny Obrazu za pomocą lampy ultrafioletowej, światła kontrastowego bocznego i binokularu. Po oględzinach rozpoczęła się dyskusja na temat warunków, w jakich przebywa Obraz, sposobów wyjmowania go, demontażu sukni i kasety i wreszcie samego stanu Obrazu i sposobu jego konserwacji. W drugim dniu obrad, tj. 9 marca 1979 roku, od godz. 9. kontynuowano

dyskusję na temat Obrazu, zastanawiając się nad przyczynami niszczenia jego stanu. Padały konkretne wnioski i zalecenia[11]

Na końcu postanowiono wytypować głównego konserwatora. Utworzono stałą komisję do spraw konserwacji. Na głównego konserwatora wysunięto czterech kandydatów: dra Wojciecha Kurpika, doc. dra Jerzego Wolskiego, doc. dr Marię Niedzielską i mgra Jerzego Kozłowskiego. W procesie wyboru głównego konserwatora i powołania stałej komisji starano się zapewnić właściwą reprezentację czterech największych ośrodków: Krakowa, Warszawy, Poznania i Torunia.

W skład stałej komisji weszli: ks. prof. Janusz Pasierb (Warszawa), doc. Hanna Jędrzejewska (Warszawa) i ks. mgr Stefan Tomaszkiewicz (Poznań). Przewodniczącą została doc. H. Jędrzejewska, ekspert UNESCO ds. sztuki. Natomiast na głównego konserwatora został wytypowany dr Wojciech Kurpik, który miał sobie dobrać odpowiedniego pomocnika. Później ustalono, że będą to dwaj konserwatorzy, uczniowie prof. Bogdana Marconiego.

Przywołując to ważne spotkanie na Jasnej Górze, warto podać pełną listę jego uczestników, która wygląda następująco:

1. Ks. bp Jan Obłąk z Olsztyna – przewodniczący
2. Ks. bp Tadeusz Szwagrzyk z Częstochowy (w zastępstwie miejscowego ordynariusza – Ks. bpa Stefana Barely)
3. O. dr Józef Płatek – generał Zakonu Paulinów
4. Ks. prof. dr hab. Janusz Stanisław Pasierb z Warszawy
5. Doc. dr Hanna Jędrzejewska z Warszawy
6. Dr Tadeusz Chrzanowski z Krakowa
7. Ks. mgr Stefan Tomaszkiewicz z Poznania
8. Mgr inż. arch. Henryk Zamorski – wojewódzki konserwator zabytków z Częstochowy
9. Eugeniusz Czuhorski – konserwator z Krakowa
10. O. dr Jerzy Tomziński – były generał Zakonu Paulinów
11. O. Konstancjusz Kunz – przeor Klasztoru Jasnogórskiego
12. O. mgr Jan Golonka – referent ochrony zabytków jasnogórskich
13. O. mgr Melchior Królik – referent ds. konserwacji Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej
14. O. mgr Stefan Rożej.

Ponadto należałoby dodać, że niektórzy z zaproszonych członków

[11] AJG 5066: Notatki o. Melchiora Królika, referenta ds. konserwacji Cudownego Obrazu M.B.J., 11 marca 1979, s. 1-7; w: Dokumentacja konserwatorska, t. 1.

nie mogli przybyć, usprawiedliwiając swoją absencję ważnymi wcześniejszymi zobowiązaniami, które uniemożliwiły ich udział w zaplanowanej sesji.

Po oględzinach Obrazu wiele wątpliwości się wyjaśniło. Wprawdzie uznano, że stan Obrazu nie jest zagrożony, ale zgłoszono wiele propozycji i wniosków z tej racji, że jest on podatny na niekorzystne zmiany.

Pierwsze prace i zalecenia komisji

Zalecono przede wszystkim staranne prowadzenie pomiarów wilgotności i temperatury w pobliżu Obrazu. Z kolei zwrócono uwagę na oświetlenie, aby lampy nie zawierały ultrafioletu. Stąd zakaz robienia zdjęć przy pomocy lamp błyskowych. Nakazano wprowadzić czujniki przeciwpożarowe i system alarmowy.

Zwrócono uwagę na zachowanie stałej temperatury wokół Obrazu. Zmiany klimatyczne, a zwłaszcza wstrząsy, oddziaływają bowiem niekorzystnie na jego stan. Dlatego komisja zaleciła, by nie wynosić Obrazu w czasie wielkich uroczystości. Podano też uzasadnione racje, dla których trzeba byłoby usunąć przyłożony do desek Obrazu tzw. „zaplecek", czyli deskę z malowidłami z 1682 roku[12].

Wybrana komisja wraz z konserwatorami rozważała sprawę stworzenia dla Obrazu odpowiedniego środowiska, czyli mikroklimatu w kabinie i w kasie pancernej, oraz problem takiego oświetlenia Obrazu, które spełniałoby wymogi kultowe, a nie szkodziłoby licu Obrazu.

Nowa technologia konserwacji

W perspektywie czasu okazało się, że wosk i żywica wenecka, stosowane przez prof. Rudolfa Kozłowskiego, nie spełniają całkowicie zadania spojenia malatury z zaprawą i zaprawy z deską. Podjęto więc próbę zastosowania innej technologii. Wypróbowano ją najpierw na polu ramy Obrazu. Okazało się, że ta metoda dała pozytywne rezultaty. Dlatego zastosowano ją wprowadzając jako materiał spojeniowy tzw. emulsję polioc-

---

AJG 5066: Protokół I z posiedzenia komisji ds. konserwacji Cudownego Obrazu M.B.J. (o. M. Królik), odbytego w dniach 8 i 9 marca 1979 roku, s. 1-7, w: Dokumentacja konserwatorska, t. 1.

tan vinyl („Mowilith D50"), co znacznie polepszyło stan Obrazu, nadając mu większe spojenie z podobraziem i zabezpieczając przed odpryskami malatury.

Członkowie komisji konserwatorsko-wykonawczej na kolejnym spotkaniu po wnikliwym obejrzeniu i przebadaniu Obrazu potwierdzili, że jego aktualny stan jest dobry. Jednocześnie wskazali na pewne zagrożenia, m.in. na szkodliwy atmosferyczny wpływ produktów chemicznych pochodzenia przemysłowego i na wyjątkową wilgotność powietrza, które w sumie powodują kolorystyczne zmiany nawet na złoconych blachach osłaniających Obraz, nimbusach i srebrnym obramowaniu Obrazu. Konserwatorzy musieli oczyszczać Obraz z tych zabrudzeń i zabezpieczać roztworem Paraloidu B – 72 w ksylenie.

W dniu 6 listopada 1980 roku odłączono od Obrazu tzw. „zaplecek" z malowidłami i oddano go do pracowni konserwacyjnej dra Wojciecha Kurpika. W jego miejsce przymocowano do Obrazu nowy zaplecek wykonany z drzewa lipowego, nasycony uprzednio woskiem i wypolerowany. Uprzednio przez pół roku przeszedł on wstępną klimatyzację w komorze sejfowej[13].

Komisja potwierdziła, że użycie do konserwacji nowego preparatu klejącego zamiast żywicy weneckiej, czyli użycie toluenu, sprzyja wiązaniu się malarskich warstw i zaprawy z deską w obecności wosku. W ten sposób zażegnano odspojenia warstw malarskich.

Bezwstrząsowe urządzenie...

Komisji wskazała na konieczność przygotowania bezwstrząsowego urządzenia do wyjmowania i wstawiania Obrazu do nastawy ołtarzowej. Postulat ten zrealizował paulin, utalentowany stolarz jasnogórski, brat Bronisław Hofman. Urządzenie to zastosowano po raz pierwszy przy wyjmowaniu Obrazu w dniu 28 marca 1983 roku i wstawianiu do nastawy ołtarzowej w dniu 1 kwietnia 1983 roku. Komisja z ogromnym uznaniem przyjęła to urządzenie jako spełniające dotychczasowe oczekiwania[14]. Asystując

---

[13] AJG 5066: Protokół IV, 3-7 listopada 1980 roku, w: Dokumentacja konserwatorska, t. 1; J. Wypych, *Cudowny Obraz M. M. Cz. poddawany zabiegom konserwatorskim*, „Słowo Powszechne" wyd. B, rok 34, 6 stycznia 1981 r., s. 4.

[14] AJG 5066: Protokół X, 28 marca-1 kwietnia 1983 roku, w: Dokumentacja konserwatorska, t. 2.

przy wkładaniu Obrazu do nastawy ołtarzowej, stwierdziła doskonałe działanie zamontowanego przez brata Bronisława Hofmana dźwigu oraz pochwaliła skonstruowanie bardzo pomysłowych progów – wsuwów, które chronią Obraz przed najmniejszym stukiem i wstrząsem przy wkładaniu do pancernej szafy[15] Wszyscy byli zachwyceni tym nowym urządzeniem, które ułatwiło wyjmowanie Obrazu i jego wkładanie do pancernej szafy i nastawy ołtarzowej, zapobiegając nawet najmniejszym wstrząsom. Trzeba raz jeszcze podkreślić, że za wykonanie tego urządzenia komisja wyraziła wielkie uznanie bratu Bronisławowi Hofmanowi.

Do dalszych prac konserwacyjnych konieczny był mikroskop stereoskopowy. Chętnie go wypożyczyło Muzeum Narodowe. Dla ratowania Obrazu postarano się także o inne narzędzia, nie szczędząc na nie koniecznych środków.

Paulińskie czuwanie podczas konserwacji

W czasie poddawania Obrazu procesowi konserwacji, kiedy znajdował się poza kaplicą, czuwali przy nim w dzień i w nocy zaprzysiężeni paulini, ojcowie i bracia, którzy się modlili, a po zakończonej pracy pod przewodnictwem ojca Melchiora Królika, referenta ds. konserwacji – odprawiali Apel Jasnogórski.

Generał Zakonu udzielał też pozwolenia niektórym malarzom, kopistom, osobom zainteresowanym sposobem konserwacji, jasnogórskim pracownikom i przyjaciołom paulinów – na nawiedzenie Obrazu w miejscu jego konserwacji.

Gdy przystąpiono do prac restauracyjnych nastawy ołtarzowej i innych konserwacyjnych prac w kaplicy Matki Bożej, Obraz był wtedy, zwłaszcza w latach 1984-1990, zabezpieczony w odpowiednim pomieszczeniu. Ponadto wyznaczeni paulini strzegli świętej Ikony w dzień i w nocy. Natomiast w miejscu Cudownego Obrazu umieszczano kopię namalowaną przez ojca Augustyna Jędrzejczyka. Korzystając z okazji umieszczenia Cudownego Obrazu w apartamentach prymasowskich, w tych niekorzystnych dla niego dniach, gdy w kaplicy podejmowane były różne prace związane z nastawą ołtarzową, konserwacją kurdybanów, nowego sposobu rozmieszczenia wotów na ścianach kaplicy, wymianą posadzki i konserwa-

[15] AJG 5066, Protokół XI, 7-10 grudnia 1983 roku, tamże.

cją polichromii – wybitna kopistka mgr Anna Maria Torwirt namalowała wierną kopię, którą od 23 listopada 1988 roku wstawiano do ołtarza, ilekroć z niego wyjmowano Cudowny Obraz.

Zgodnie z decyzją komisji ds. konserwacji nigdy nie dopuszczono do Cudownego Obrazu tych, którzy by chcieli pobierać próbki dla swoich badań laboratoryjnych czy naukowych. Z taką odmową spotkała się też krakowska ekipa konserwatorów z prof. Zofią Medwecką na czele.

Korzystając niejako ze sposobności, poddano też konserwacji gotycką, „jagiellońską" ramę Obrazu w pracowni Wojciecha Kurpika w Warszawie. Wzmocniono polichromię obramowania i nasycono woskiem na gorąco. Ponownie połączono ją z Obrazem 25 marca 1991 roku[16]. Konserwator Wojciech Kurpik przedłożył też cenne uwagi dotyczące bezpieczeństwa Obrazu w sytuacji zagrożenia pożarem. Zalecenia te zostały zrealizowane.

Postulat zamontowania kuloodpornej szyby

Prawie przy każdym zabiegu konserwacyjnym zachodziła potrzeba usuwania z powierzchni Obrazu zanieczyszczeń będących skutkiem skażenia atmosferycznego – kurzu, sadzy, kopcia itp. W tym celu zmywano powierzchnię Obrazu rozcieńczoną terpentyną lub przygotowanym do tego specjalnym pędzelkiem.

Komisja od początku zastanawiała się, w jaki sposób temu zapobiec. Stwierdziła potrzebę, a nawet konieczność odpowiedniej szyby dla zabezpieczenia Obrazu od strony kaplicy przed zanieczyszczeniami atmosfery. Ponadto, nie bez uzasadnionych racji, komisja postulowała zamontowanie szyby kuloodpornej.

Tego rodzaju szyba służyłaby stworzeniu właściwych warunków klimatycznych, chroniąc Obraz przed atmosferą skażoną miejskimi zanieczyszczeniami przemysłowymi, pyłem, dymem, kurzem itp. Jednak przede wszystkim zabezpieczałaby Obraz przed ewentualnymi aktami wandalizmu[17], z przejawami którego należy się dziś poważnie liczyć.

Komisja ds. konserwacji już na jesiennym spotkaniu w dniach 7-10 grudnia 1983 roku stwierdziła potrzebę ufundowania takiej odpowiedniej,

---

[16] AJG 5066: Protokół XXII, 3-4 grudnia 1989 roku; XXIII, 12 listopada 1990 roku; XXIV, 25 marca 1991 roku, tamże.

[17] Tamże.

kuloodpornej szyby dla zabezpieczenia Obrazu przed niekorzystnymi wpływami atmosferycznymi, a także przed ewentualnymi aktami wandalizmu. Zrealizowanie tego postulatu wydawało się bardzo trudne z wielu względów. Wtedy takich szyb w Polsce nie produkowano. Generał Zakonu zwrócił się w tej sprawie do ojca Jana Wiesława Bochenka, paulińskiego przeora klasztoru w Mainburgu w Niemczech, by poczynił odpowiednie rozeznanie odnośnie do nabycia takiej szyby. Ten zaś udał się po radę do Helmuta Selinga, dyrektora Muzeum w Monachium, który udzielił mu niezbędnych informacji na temat możliwości nabycia w Niemczech takiej kuloodpornej szyby, ale jednocześnie przeraził go wysokością jej ceny. Rzeczywiście Zakon nie był w stanie zapłacić takiej sumy pieniędzy, zważywszy na fakt, iż były to czasy PRL-u o bardzo niekorzystnej wymianie walutowej. Trzeba było szukać fundatorów i ofiarodawców. Stąd przedłużała się realizacja tego postulatu komisji. W poszukiwaniu ofiarodawców ogromną rolę odegrali: ojciec Jan Wiesław Bochenek, ojciec Jan Nalaskowski, ówczesny wikariusz generalny Zakonu, ojciec Konstancjusz Kunz. W sumie projekt szyby kuloodpornej wsparli znacznie: episkopat niemiecki, wspomniany dyrektor Helmut Seling, a także paulini pracujący w Niemczech. Na skutek usilnych starań już po trzech latach, w dniu 5 listopada 1986 roku, udało się tego rodzaju szybę zamontować[18].

Komisja przy najbliższym oglądzie Obrazu stwierdziła, że szyba kuloodporna spełnia przede wszystkim działanie ochronne, bo stanowi zaporę mechaniczną przed zabrudzeniem Obrazu i zarazem osłonę przeciwtermiczną[19] Po trzech latach stwierdzono, że zamontowana szyba ochronna pozytywnie wpływa na ustabilizowanie warunków wpływu otoczenia[20]. Nikt wtedy nie przypuszczał, że szyba kuloodporna okaże się także niezbędna wobec próby zniszczenia Obrazu w dniu 9 grudnia 2012 roku.

Zasługi konserwatora Wojciecha Kurpika

Patrząc z perspektywy 12 lat, trzeba stwierdzić, że starania komisji ds. konserwacji Cudownego Obrazu, jak również całego zarządu generalnego Zakonu Paulinów i zarządu Jasnej Góry doprowadziły Obraz do stanu zadowalającego i stabilnego pod względem wymogów konserwatorskich.

---

[18] AJG 5066: Protokół XVII, 1-12 listopada 1986 roku, tamże.
AJG 5066: Protokół XVIII, 14-15 kwietnia 1987 roku, tamże.
[20] AJG 5066: Protokół XXI, 20-21 marca 1989 roku, tamże.

Nie powinno dziwić nikogo, że kapituła generalna Zakonu w 1990 roku jako najwyższa paulińska władza wyraziła „słowa najwyższego uznania i podziękowania zarządowi generalnemu i zarządowi Jasnej Góry oraz komisji konserwatorskiej za zapewnienie bezpieczeństwa i otoczenie rzetelną, fachową opieką konserwatorską Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej"[21]

Jednocześnie ta sama kapituła generalna wezwała „kustoszów wszystkich naszych sanktuariów do jeszcze większej czujności na bezpieczeństwem i należytą opieką konserwatorską cudownych obrazów i figur Matki Bożej"[22].

Należy wspomnieć, że Wojciech Kurpik swoje spostrzeżenia i doświadczenia związane z procesem konserwacji Obrazu Jasnogórskiego uczynił tematem pracy habilitacyjnej, która doprowadziła go nominacji profesorskiej. Otrzymał ją w dniu 22 listopada 1990 roku. Jak sam napisał, Obraz pozostał dla niego przedmiotem szczególnej troski – podobnie jak dla ojca Melchiora Królika, referenta ds. konserwacji Obrazu[23]

Z czasem wspomniana komisja wykonawcza praktycznie przestała działać, gdyż jej członkowie z różnych powodów zaczęli się wycofywać. Na przykład mgr Jerzy Kozłowski nie mógł nadal uczestniczyć w pracach komisji z powodów rodzinnych. Swoją decyzję o rezygnacji usprawiedliwił w dniu 12 listopada 1990 roku. Pozostali członkowie wycofali się ze względów zdrowotnych lub po prostu odeszli do wieczności. Nadal jednak pozostał doświadczony konserwator, właśnie prof. Wojciech Kurpik, który od 1979 roku sprawuje opiekę nad Obrazem, dbając o jego właściwy stan. Od wielu już lat wspomaga go w tym dziele cieszący się dużym uznaniem konserwator – dr hab. Krzysztof Chmielewski, pracownik Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Pomimo iż aktualny stan Obrazu jest zadowalający i stabilny, to jednak jest kontrolowany raz lub dwa razy w ciągu roku w zależności od potrzeby. W tych czynnościach prof. Wojciech Kurpik może liczyć na pomoc swojego dawnego studenta – ojca Stanisława Rudzińskiego, paulina z Jasnej Góry.

---

[21] Uchwały kapituły generalnej zakonu świętego Pawła I Pustelnika odbytej na Jasnej Górze w Częstochowie w dniach 26 marca do 7 kwietnia 1990 roku, Uchwała 1c., w: Sekretariat Kurii Generalnej Zakonu Paulinów, Częstochowa Jasna Góra.

[22] Tamże.

[23] AJG bez sygn.: List Wojciecha Kurpika skierowany na Jasną Górę na ręce o. Melchiora Królika referenta ds. konserwacji, Piaseczno 25 listopada 1990 r.

Próba zbezczeszczenia Cudownego Obrazu

Jak wiadomo, komisja ds. konserwacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej już w 1983 roku postulowała umieszczenie przed Obrazem szyby kuloodpornej celem zabezpieczenia go przed niekorzystnym wpływem zanieczyszczonej atmosfery i ewentualnymi aktami wandalizmu. Wtedy – w latach osiemdziesiątych – były trudności z realizacją tego postulatu, gdyż tego rodzaju szyby nie można było w Polsce nabyć. Trzeba ją było zakupić za granicą, a to wiązało się z wysokimi kosztami, na które paulinów nie było stać. Mimo to przystąpiono do realizacji tego zamiaru. Rozpoczęto od zbiórki funduszy.

Z ogromną pomocą pospieszył wspomniany już prof. Helmut Seling. Sam ofiarował znaczną sumę, stanowiącą 1/4 kosztów, a nadto pomógł załatwić wszystkie formalności związane z zakupem szyby. Po trzech latach trudnych starań udało się zakupić i umieścić szybę kuloodporną przed Cudownym Obrazem Matki Bożej w odnowionym ołtarzu. „Ołtarz Ojczyzny", bo tak powszechnie zaczęto nazywać ten odnowiony ołtarz, uroczyście poświęcił ks. kard. Józef Glemp, prymas Polski, w dniu 8 grudnia 1986 roku[24].

Historia następujących po sobie wydarzeń unaoczniła, jak bardzo to zabezpieczenie Obrazu okazało się konieczne. W tym miejscu warto przypomnieć fakt, który 9 grudnia 2012 roku, w drugą niedzielę Adwentu, wstrząsnął opinią publiczną, zwłaszcza czcicielami Najświętszej Maryi Panny. Otóż w tym dniu, po zakończeniu koncelebrowanej Mszy świętej wspólnotowej konwentu jasnogórskiego, miała miejsce próba zniszczenia Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Jerzy Drozdowski, liczący 50 lat mieszkaniec Świdnicy, po odejściu od ołtarza do zakrystii koncelebrujących kapłanów, około godziny 7.50 wszedł do prezbiterium i zbliżył się do ołtarza, a następnie rzucił w Cudowny Obraz kolejno trzy bańki – w kształcie dużych żarówek – wypełnione czarną substancją. Bańki te po kolei rozbijały się, ale nie w zetknięciu z Obrazem, lecz trafiając na szybę kuloodporną. Rozpryskując, oczywiście poplamiły cieczą ołtarz, lecz Obraz pozostał nietknięty.

Obecni w kaplicy wierni byli zszokowani, i w pewnym sensie bezradni, gdyż bali się zbliżyć do zamachowca. Na szczęście „zimną krew" zachował brat Paweł Bryzek, paulin, który niemal natychmiast ujął tego

[24] *Jasnogórski ołtarz Królowej Polski*, red. J. Golonka ZP [OSPPE], Częstochowa 1991, s. 8.

mężczyznę. Od razu przystąpiła do akcji jasnogórska straż porządkowa. Zamachowiec trzymany przez straż wypowiadał bluźniercze słowa pod adresem Najświętszej Maryi Panny. Zaraz też wezwano policję, która go zabrała na komisariat.

Po tym bolesnym incydencie kaplica została zamknięta, a wierni przeszli do bazyliki i kaplicy różańcowej. Przybyli ojcowie i biskupi na modlitwę ekspiacyjną. Na szczęście Cudowny Obraz został nienaruszony, bo chroniła go kuloodporna szyba.

Niebawem na miejsce zdarzenia przybyli prokurator i policja, by zapoznać się ze stanem zniszczenia. Pobrano próbki wylanego czarnego płynu. Okazało się, że zawierał on bardzo groźne substancje, które w sytuacji braku szyby ochronnej mogłyby zniszczyć Obraz. Następnie przystąpiono do usuwania skutków tego zamachu. Trzeba było wymienić wszystkie obrusy, dywany, księgi liturgiczne, i odpowiednimi płynami zmyć plamy na ołtarzu, nastawie ołtarzowej i wotach na niej umieszczonych.

Dopiero o godzinie 11.45 na powrót udostępniono kaplicę. Rozpoczęło się nabożeństwo przebłagalne, a po nim transmitowana przez Radio Maryja Msza święta wynagradzająca z odpowiednią homilią, nawiązującą do owej próby znieważenia Obrazu. Kaznodzieja zauważył, że w ostatnim czasie zaatakowane zostały trzy symbole chrześcijaństwa: Krzyż, Biblia i Ikona Bogarodzicy, oraz że szatan dziwnie jest na to miejsce zawzięty, jak to już zauważył Henryk Sienkiewicz w swoim dziele noszącym tytuł *Potop*[25] W dniu 9 grudnia charakter ekspiacyjny miał także Apel Jasnogórski odprawiany w kaplicy Matki Bożej, któremu przewodniczył przeor Jasnej Góry z udziałem miejscowych biskupów, paulinów i wiernych[26] Niemal od razu wyrazy solidarności nadesłali biskupi z całej Polski a także nasi Rodacy z całego świata. Zapewnienie o duchowej i modlitewnej łączności wystosował także Cyryl I, patriarcha moskiewski i całej Rusi.

Natomiast zamachowiec został przesłuchany przez prokuratora, który skierował wniosek o aresztowanie podejrzanego na trzy miesiące, stawiając mu dwa zarzuty: zniszczenie dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury i obrazę uczuć religijnych. Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Prokurator zlecił opracowanie opinii psychiatrycznej.

W areszcie śledczym w Częstochowie przy ul. Mirowskiej 22 oskarżony napisał obszerny list „do ojca generała zakonu paulinów i braci zakon-

---

[25] L. Dudkiewicz, *Cała Polska zapłakała*, „Niedziela" 2012, nr 52-53, s. 8.
[26] R. Majewski OSPPE, *Podniósł rękę na Matkę*, tamże., s. 10-11

nych na Jasnej Górze i do wszystkich Polaków", noszący datę 21 grudnia 2012 roku. W piśmie tym Drozdowski usiłuje przekonać, że miał dobre zamiary, aby obudzić Polaków ze snu i wstrząsnąć nimi moralnie[27]

Przed rozprawą sądową, która została wyznaczona na dzień 13 maja 2013 roku, oskarżony skierował do Redakcji Tygodnika Katolickiego „Niedziela" list z datą 9 maja 2013 roku o następującej treści:

Szczęść Boże!

Nazywam się Jerzy Drozdowski. To ja w dniu 09. XII. 2012 roku dokonałem aktu wandalizmu wobec Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze.

Bardzo żałuję swojego czynu, za który to przepraszam wszystkich wiernych szczerze i z głębi serca. Ubolewam nad faktem, że jako chrześcijanin postąpiłem wbrew nauce Pana Jezusa Chrystusa, która każe nieść pokój, miłość, cierpliwość i łagodność w każdej sytuacji.

Pragnąłbym osobiście przeprosić wszystkie osoby, które zostały dotknięte moim niechrześcijańskim zachowaniem, dlatego 13 maja 2013 roku, podczas rozprawy sądowej wygłoszę przeprosiny przed Bogiem i Sądem Najwyższym.

Ze względu na to, że czynu tego dokonałem w okresie mojego załamania w wierze, to proszę wszystkich pokrzywdzonych, zwłaszcza braci Zakonu Paulinów, o wybaczenie oraz o modlitwę za moją osobę, za mój powrót do normalnego chrześcijańskiego życia i za mój powrót do mojej oczekującej mnie rodziny.

Jerzy Drozdowski

W wyniku procesu, powołując się na opinie biegłych i psychologów, Sąd uznał Drozdowskiego za człowieka ograniczonego przeżyciami psychicznymi i skierował go na przymusowe leczenie. No cóż, w czasach wielkiego duchowego zamętu, naznaczonych widmem terroryzmu, rodzi się konieczność większej troski o sanktuaria Maryjne czy w ogóle o miejsca kultu Bożego.

[27] AJG bez sygn.: Jerzy Drozdowski syn Jerzego. List do ojca generała zakonu paulinów i braci zakonnych na Jasnej Górze i do wszystkich Polaków z aresztu śledczego w Częstochowie, ul. Mirowska 22.

EFFORTS TOWARDS THE MAINTENANCE OF THE IMAGE OF JASNA GÓRA

Abstract

Taking care of the Miraculous Image of Our Lady of Jasna Góra is the honour, and at the same time the exceptional responsibility, of the Pauline Order. The idea is to pass on this unique treasure of the Nation, and great sign of the special presence of the Mother of God, to future generations in good condition. Father Józef Stanisław Płatek, former Superior General of the Pauline Order, shares his reflections and observations on this subject.

His text consists of the following topics: maintenance of the Miraculous Image throughout the history of Jasna Góra; the inspection of the image in 1977 by Tadeusz Dobrzeniecki, curator of the of the National Museum art gallery in Warsaw; the appointment in 1979 of a special committee which ensures the maintenance of the Image; the work and recommendations of that committee; the achievements of Professor Wojciech Kurpik in the maintenance of the Jasna Góra Icon.

In the context of the Pauline responsibility for the state of the Image, the author concludes his observations by reporting on the very unpleasant, almost unprecedented incident, which occurred at Jasna Góra on 9 December 2012. As many will be aware, there was an attempt to desecrate the Miraculous Image of Our Lady. Fortunately, the Icon was not damaged due to the previously installed bulletproof glass.